



# GAZETA KUJAWSKA

WARSZAWA  
Biblioteka Krajowej Rady  
Narodowej

Cena 3 złote

Rok II

Włocławek wtorek 2 września 1947

222 (521)

## Jednolity front partii robotniczych jedyną gwarancją niezawisłości politycznej i gospodarczej

# Polska nie sprzedaje swej suwerenności

Przemówienie premiera Cyrankiewicza w Poznaniu

W Poznaniu odbyła się dnia 31-go sierpnia imponująca manifestacja jednolitofrontowa. Na Placu Wolności zgromadziło się około 60 tys. ludzi, członków PPR, PPS, OMTUR i ZWM, którzy przybyli, poprzedzani kilkunastu orkiestrami. Nad olbrzymimi tłumami powiewa na wietrze kilkaset biało-czerwonych i czerwonych sztandarów. Manifestacja zgaja pierwszy sekretarz komitetu wojewódzkiego PPR poseł Izidorczyk, podkreślając szczególny charakter manifestacji. W imieniu socjalistów włoskich krótkie przemówienie powitał wygłasza Pietro Nenni. — Następnie przemawia sekretarz generalny CKW PPS premier Cyrankiewicz.

Towarzysze z Polskiej Partii Robotniczej, towarzysze z Polskiej Partii Socjalistycznej, obywatele Poznania!

W imieniu centralnych komitetów obydwóch naszych partii pozdrawiam w dniu naszego wspólnego zgromadzenia pracowniczą klasę robotniczą Poznania i Wielkopolski, pozdrawiam dzielną i pracowitą ludność tego miasta, które w dniach trudnych i tragicznych od Bismarcka do Hitlera umiało zawsze wykazać, że jest twarde, nie do ugryzienia przez niemieckie miastem oporu przeciw germanizacji, że jest miastem pracującej i walczącej Polski. Szczególną powagą napełnia mnie fakt, że mówię do Was w Poznaniu, skurat w przeddzień 8 rocznicy ostatniego najazdu niemieckiego na Polskę, w przeddzień rocznicy września 1939 r., w którym rozpoczęła się na polskiej ziemi największa wojna, jakie przeżyła ludzkość. — Dzień 1 września 1939 r. głęboko wrył się w pamięć Polaków. Szczególną wymową ma fakt, że 8 rocznica najazdu na Polskę, rozpoczętego w owym dniu, zbiega się z faktem zapowiedzi odbudowy gospodarczej Niemiec. Ale głucho jest o znakach pamięci dla męczeńskiej Polski, o której mówiło się w latach wojny, że była natchnieniem narodów, o wolność walczących. Głucho jest o pomocy dla Polski — ofiary tej agre-

sji. Jakże odbiega dzisiejsza rzeczywistość od szlachetnych idei zmarłego prezydenta Roosevelta. Ubiegły okres 8-letni był okresem głębokich przemian. Na miejsce zbankrutowanych klik, rządzących Polską przedwrześniową, na miejsce przepojnych egoizmem warstw pasożytniczych doszli do władzy robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca. Przekreślając błędy przeszłości, śmiało skierowują Polskę na nowe tory rozwoju, oparte o nową politykę zagraniczną, nie o frazes, że nie oddamy ani guzika, ale o fakt, o przyjaźń, o realne sojusze z sąsiadami, a przede wszystkim z bohaterem Związkiem Radzieckim.

W czym tkwi ta zdumiewająca żywotność odrodzonej Polski, jeśli nie w dokonanej przez świat pracy,

przez klasę robotniczą przebudowie społecznej. Polska nie sprzedaje swej suwerenności gospodarczej za żadną cenę. Niech nikogo nie dziwi to, że Polska twardo kroczy po raz obranej drodze, bo jest to jedyna droga, która prowadzi do podniesienia dobrobytu ludzi pracy, do umocnienia pokoju. Patrzymy w przyszłość z całkowitym spokojem bo wzrosła ogromnie siła tych narodów, które szczególnie ciężko doświadczono zostały ostatnią wojną, a które dziś wraz ze Związkiem Radzieckim stoją i stać będą na straży pokoju światowego. Patrzymy w przyszłość spokojnie, ponieważ chcemy wierzyć i wierzymy, że przyjdzie otrzymanie, że idee, o które toczyła się najtwardsza wojna świata, w imię których zginęły miliony ludzi, nie mogą być

zniweczone. Współpraca gospodarcza i wymiana handlowa okaże się dla wszystkich narodów na pewno na dalszą metę najkorzystniejszym usunięciem trudności ekonomicznych, oglądanie się na pomoc zewnętrzną w naszej przeszłości było związane ze smutnym doświadczeniem. W najtragiczniejszych wypadkach zostawaliśmy opuszczeni. Dlatego najpilniejszym nakazem chwili jest dziś zdwojenie naszego własnego, narodowego wysiłku, wykonanie planów produkcyjnych w przemyśle i rolnictwie, a warunkiem powodzenia w tej pracy jest nasza zwartość wewnętrzna, jest dalsza konsolidacja społeczeństwa.

Wiedzie, że tak jak dotychczas, nasz będzie skutecznie paraliżował wszelkie próby szkocznictwa politycznego i gospodarczego, skądkolwiek by one płynęły, czy z faszystowskiego podziemia, czy z kół reakcyjnych PSL-u. Podstawowym elementem siły naszego narodu jest zwartość demokracji, podstawowym elementem siły obozu demokracji jest zwartość klasy robotniczej.

Klasa robotnicza uczyła się solidarności na własnej skórze. Klasa robotnicza wykazała solidarność w walce z reakcją w walce o demokrację w Polsce brał udział i pracujący inteligent i rzemieślnik przede wszystkim zaś robotnik i chłop. Solidarność klasy robotniczej, solidarność PPS i PPR jest najważniejszym elementem konsolidacji wszystkich twórczych sił demokracji polskiej wokół zadania wykonania planu trzyletniego, wokół umocnienia niezawisłości gospodarczej i niepodległości. Tylko jednolita w działaniu

(Ciąg dalszy na str. 2-e)

## Wewnętrzny spór amerykański na tle kryzysu greckiego

NEW YORK, 1. 9. (PAP). Mimo że oficjalne koła amerykańskie ostro zaprzeczają jakimkolwiek różnicom poglądów między ambasadorem USA w Grecji Mac Veeghem i szefem misji amerykańskiej w Grecji Griswoldem, dobrze poinformowany korespondent waszyngtoński „PM” twierdzi, że spór między nimi na tle kryzysu greckiego był jedną z głównych przyczyn podróży do Aten dyrektora departamentu Bliskiego Wschodu Hendersona.

Według korespondenta, obaj przedstawiciele USA w Grecji różnią się znacznie w poglądach na sposoby zażegnania obecnego kryzysu gabi-

netowego w tym kraju. Griswold miał być rzecznikiem stworzenia jak najszybszego gabinetu koalicyjnego. Poza tym zadaniem Hendersona ma być zebranie dodatkowych materiałów na temat akcji powstańczej dla przygotowania wystąpienia USA w sprawie greckiej przed generalnym zgromadzeniem ONZ. Przypomnieć należy, że Henderson jest najgorętszym zwolennikiem obecnego „ostrego kursu” Stanów Zjednoczonych w Grecji i Turcji. Był on — jak powszechnie wiadomo — autorem lub też jednym z autorów słynnej „Mowy Greckiej” Trumana z 12 marca br.

## Wallace wzywa klasę pracującą

do wyłączenia wysiłków i przeciwstawienia się polityce reakcyjnej

NEW YORK, 1. 9. (PAP). B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Wallace ogłosił w piśmie „New Re-

publick” artykuł w którym wzywa amerykańską klasę pracującą do wyłączenia wysiłków i przeciwstawienia się ofensywie polityki reakcyjnej w Stanach Zjednoczonych. Wallace podkreśla, że ruch robotniczy ponosi odpowiedzialność za walkę przeciwko reakcji. Zaden z przywódców robotniczych, jeśli dąży do postępu, nie może popierać obecnego rządu.

Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych popiera wszędzie reakcję. Rząd zwiększa zbrojenia i wprowadza stałą służbę wojskową. Świat pracy musi sobie zdać sprawę, że ginące kobiety, dzieci i mężczyźni w Indonezji, Palestynie i Grecji, są również robotnikami. Przed światem pracy stoją wielkie zadania. — Należy te zadania odważnie rozwiązać, gdyż inaczej może dojść do ciężkich kryzysów i konfliktów. Świat pracy musi przeciwstawić się niebezpieczeństwu, zagrażającemu ze strony tych, w których interesie le-

ży rozszerzenie władzy gospodarcze na inne kraje, tych, którzy chcą w Ameryce wprowadzić amerykańską wersję włoskiego faszystu lub hitryzmu.

## Tymczasowe wyniki wyborów na Węgrzech

BUDAPESZT, 1. 9. (PAP). Węgierska agencja prasowa podała tymczasowe wyniki wyborów na Węgrzech, uwzględniające 3,5 miliona głosów. Jak wynika z tych danych, partia komunistyczna uzyskała 979.204 głosy, partia socjal-demokratyczna — 624.906, partia drobnych rolników — 467.631, narodowe stronnictwo chłopskie — 231.858 oraz opozycyjna partia ludowa — 571.334 głosy.

## Międzynarodowe targi w Bułgarii

SOFIA 1. 9. (PAP). W dniu 31 sierpnia Prezydent Republiki Bułgarskiej Wasyl Kolarow otworzył międzynarodowe targi w mieście Płowdiw. Wśród krajów, biorących udział w targach, znajdują się: Związek Radziecki, Jugosławia, Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Palestyna, Anglia, Francja, Stany Zjednoczone, Dania i Szwecja.

## TERAZ KOLEJ NA EGIPT

Naród egipski jeszcze nigdy nie występował tak solidarnie, jak obecnie. Żyje on pod hasłem ewakuacji wojsk brytyjskich z terytorium Egiptu i Sudanu oraz żąda przyłączenia Sudanu. Jeszcze dwa lata temu zarysowywały się w Egipcie różnice zdań. Byli tacy, co przypuszczali, że możliwa jest współpraca z rządem labourystowskim. Obecnie jednak nie ma już nikogo, kto by się osiadał porozumienie z obecnym rządem angielskim.

Egipcjanie zdają sobie sprawę, że całkowita ewakuacja wojsk angielskich to nie tylko kwestia ich narodowego honoru, to przede wszystkim problem niezawisłego bytu ich państwa, to problem ich samodzielnego decydowania o własnej przyszłości. Wroczenie się ze skargą do Rady Bezpieczeństwa miało — zdaniem niektórych kół egipskich i angielskich — służyć jako protest do wznowienia kowań anglo - egipskich. Ogół jednak opinii egipskiej jest odmiennego zdania: dopóki żądania Egiptu nie będą uwzględnione, dopóty nie nastąpi poprawa w stosunkach z Anglią.

Dla Wielkiej Brytanii Egipt stanowi ważną pozycję, której utrata może poważnie zachwiać politykę brytyjską na Bliskim Wschodzie. Egipt bowiem wraz z kanałem Sueskim jest bramą do bogactw azjatyckich. Tędy prowadzi droga do ropy. Tędy jest dogodna pozycja do kolonizowania Indii.

Zarówno Brytyjczycy jak i Egipcjanie zdają sobie sprawę z ważności Sudanu. Powszechnie wiadomo, że ten kto posiada władzę w Sudanie, ten rządzi Egipcie. Rolnictwo egipskie uzależnione jest bowiem od urządzeń irygacyjnych w Sudanie, gdzie znajdują się źródła Nilu, zyciodajnej rzeki doliny egipskiej. Nie do pomyslenia jest niezawisłość Egiptu przy równoczesnym panowaniu Wielkiej Brytanii w Sudanie, skąd dysponując bazami wojskowymi i urządzeniami irygacyjnymi mogłaby wywierać presję na Egipt.

Dla polityków brytyjskich, holdujących starym tradycjom kolonizatorskim są to powody najistotniejsze. Jednak na forum Rady Bezpieczeństwa mówić o nich nie wypada.

Spór angielsko - egipski znalazłby może szybsze rozwiązanie, gdyby nie wzrastające zainteresowanie Stanów Zjednoczonych, które za wszelką cenę starają się utrwalić swe wpływy na Bliskim Wschodzie. Zdaniem prasy amerykańskiej Egipt leży „na linii nowego amerykańskiego kontu” przebiegającego przez Środkowy Wschód. Od roku przeszło, kapitał amerykański umacnia tam swe wpływy, wykaże żywe zainteresowanie dla bogactw naturalnych tego kraju, oraz zalewając go towarami amerykańskimi.

Objawem dążenia do opanowania Egiptu była swego czasu propozycja amerykańska pośredniczenia w sporze między Londynem a Kairzem, oraz obietnica udzielenia pożyczki w zamian za uregulowanie sporu. Powszechnie wiadomym jest co się kryje za taką „pożyczką”. Przykładem tego może być Turcja i Grecja.

Nokraszi Pasza występujący na Radzie Bezpieczeństwa w imieniu narodu egipskiego odgrywa podwójną rolę. Perspektywa protektoratu Stanów Zjednoczonych nad Egiptem daje się dla niego być kuszącą, oświadczył on, że po wycofaniu Anglików Egipt znajdzie się pod kierownictwem ekspertów amerykańskich. Amerykańskiej ambasadzie w Kairze zezwolono już na wydawanie i kolportowanie różnych ulotek propagandowych w języku arabskim oraz na zorganizowanie własnej rozgłośni. W ten sposób naród egipski ma się już teraz powoli przyzwyczajać do amerykańskiej „opieki”.

## Eisenhower kandydatem na prezydenta USA?

WASZYNGTON, 1. 9. (PAP). W kołach waszyngtońskich i w prasie amerykańskiej pada coraz częściej nazwisko gen. Eisenhewera jako ewentualnego kandydata na stanowisko prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej. Przywódcy amerykańscy nie wypowiadają się na razie na ten temat, ale niektórzy

znawcy nastrojów amerykańskich sądzą, że Eisenhower miałby znacznie większe szanse wyborcze od jakiegokolwiek innego kandydata republikańskiego.

Ostatnio w kilku miastach amerykańskich powstały niewielkie komitety, mające zająć się propagowaniem idei kandydatury Eisenhewera.

## Pomyślnie operacje greckiej armii demokratycznej

BELGRAD 1. 9. Radiostacja demokratycznej armii greckiej ogłosiła komunikat, donoszący o licznych operacjach tej armii w całym kraju. Na Peloponezie oddziały powstańców zaatakowały miasto Kiri i Dozlo również do starć pomiędzy wojskami rządowymi a oddziałami demokratycznymi w okręgu Messyny. Silny oddział wojsk demokratycznych miał w Doridzie wieś Mila. W Trac-

cji wojska demokratyczne przerwały komunikację kolejową pomiędzy Alexandropolis i Romotini. W okręgu Komotini zajęta została miejscowość Jana. W pobliżu Konicy silne oddziały armii demokratycznej zaatakowały formacje rządowe, zadając im ciężkie straty. Ofensywa armii demokratycznej rozwija się pomyślnie w okolicach Odessy i Florins.

## Rocznica urodzin królowej holenderskiej

HAGA, 1. 9. (PAP). — W niedzielę, dnia 31 sierpnia królowa Holandii Wilhelmina ukończyła 67 lat. Wstąpiła ona na tron przed blisko 57 laty.

# Francji nie dopuszczono do głosu „Prawda” o rokowaniach londyńskich

MOSKWA. 1. 9. (PAP). Znany publicysta Izakow, komentując na łamach „Prawdy” rokowania anglo-amerykańsko-francuskie w sprawie Zagłębia Ruhry i poziomu przemysłu niemieckiego stwierdza, że organizator konferencji londyńskiej nie udało się uzgodnić pozycji trzech mocarstw, ani też doprowadzić do utworzenia przez nie wspólnego frontu na sesję listopadową rady ministrów spraw zagranicznych.

Rokowania londyńskie skończyły się fiaskiem. Delegaci francuscy nie mogli przełamać swych postulatów, posiadających dla Francji olbrzymie znaczenie. Strona anglo-amerykańska nie rozpatrywała wcale tych postulatów, gdyż Francuzów zaproszono do Londynu po to tylko, by wysłuchali decyzji powziętych z góry przez Anglosasów. Tego rodzaju dyktando — pisze „Prawda” —

— modne jest teraz w pewnych państwach. Oficjalny komunikat, sporządzony w ostatniej chwili dla zamaskowania niepowodzenia rokowań zawiera poza gołosłownymi deklaracjami dwa całkowicie różne stanowiska, — anglo-amerykańskie i francuskie. Uczestnicy rokowań nie uzgodnili swych pozycji co do najbardziej podstawowych zagadnień. „Prawda” podkreśla, że doświadczenie konferencji londyńskiej wskazuje, iż samowolne kroki przy rozstrzygnięciu kwestii niemieckiej nie

są tak proste i wygodne, „jak się to wydaje pewnym zapaleńcom w Londynie i Waszyngtonie”.

„Izwestia” ze swej strony stwierdza, że w Londynie spóźnia na niczym próba uzgodnienia interesów narodowych Francji, interesów jej bezpieczeństwa i odbudowy ekonomicznej z planami amerykańskimi, które wbrew uchwałom poczdamskim prowadzą do odbudowy potencjału przemysłowo-wojennego Niemiec, za groźącego bezpieczeństwu narodowi francuskiemu.

## Pod dyktando amerykańskie Delegaci 18 państw w Paryżu korygują swój plan

PARYŻ, 31. 8. — Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że sprawozdanie komitetu współpracy gospodarczej nie zostanie wysłane do Waszyngtonu w dniu 1 września jak pierwotnie zamierzano. Zwłoka — jak twierdzą — pozostaje w związku z przyjazdem do Paryża specjalnej misji amerykańskiej, która uznała za konieczne wprowadzenie pewnych zmian do planu pomocy Europe, opracowanego przez delegatów 16 państw.

PARYŻ, 31. 8. (PAP). W ambasadzie amerykańskiej odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie, na którym podsekretarz stanu do spraw gospodarczych William Clayton zapoznał członków misji amerykańskiej, przybyłych do Paryża z dotychczasowymi wynikami działalności komitetu współpracy gospodarczej 16 państw europejskich. Z kolei członkowie misji przedstawili poglądy Waszyngtonu w tej sprawie. W posiedzeniu tym m. in. wzięli udział: ambasador USA w Londynie

Lewis Douglas, Georg Kehnan, szef wydziału planowania Departamentu Stanu, podsekretarz stanu Robert Lovett i ambasador USA w Paryżu Jefferson Caffery.

## Wspólna praca i wspólna troska w celu wykonania planu wydobycia węgla

BYTOM 1. 9. (PAP). Na wszystkich kopalniach i zakładach pracy przemysłowej węgla odbywają się wspólne zebrania aktywistów PPR i PPS, poświęcone omówieniu inicjatyw robotników, zmierzających do wzmożenia produkcji drogą współzawodnictwa pracy nad wykonaniem państwowego planu gospodarczego. Jedno z takich zebrań odbyło się ostatnio na kopalni „Centrum” w Bytomiu, na którym zebrał się także oba partie robotnicze wysłuchali referatów na temat ostatniej uchwały Rady Naczelnej PPS i uchwał KC PPR.

## Na froncie współzawodnictwa pracy Rekordziści przemysłu węglowego

KATOWICE 1. 9. — Wśród górników Bytomskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego przoduje obecnie Kantoł Karol z kopalni „Centrum”, który wykazuje 238 proc. normy. — Tytka Jan z kopalni „Bytom” osiągnął 215 proc. normy. W tymże Zjednoczeniu górnik kopalni „Łąglewniki” Maj Wiktor osiąga 202 proc. normy.

Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wyróżniło Ratera Karola, który osiągnął 223 proc. normy, oraz Banducha Leona z kopalni „Bohrk” — 214 proc. normy.

W Zjednoczeniu Jaworznicko-Mikołowskim przodują Gasiar Albin i Chechelski Jan — po 163 proc. normy.

## Hutnicy walczą o największą wydajność pracy

KATOWICE 1. 9. (PAP). Dążenie do podniesienia poprzez współzawodnictwo w pracy wytwórczości polskiego przemysłu i zapewnienia tą drogą lepszej przyszłości i dobrobytu masom pracującym, obejmuje coraz szersze kręgi robotników. W ostatnim czasie odbyła się w hucie „Gliwice” narada techniczna, poświęcona zagadnieniom realizacji planu trzyletniego w czasie której robotnicy wydziału mechanicznego postanowili zorganizować współzawodnic

two tokarzy przy obróbce kół i obręczy, stanowiących części taboru kolejowego. Opanowanie produkcji tych wyrobów, napotykać dotychczas na trudności, stanowić będzie poważne osiągnięcia dla wypełnienia postawionych hucie zadań produkcyjnych. Do współzawodnictwa na okres września br. zgłosiło się do tychczas 33 pracowników. Minimum uprawniające do udziału w wysiegu stanowi wykorzystanie 176 maszyno-godzin pracy obrabiarek, ponadto o wykonanie normy decydować będzie jakość wyrobów, ocenioną przez komisję współzawodnictwa. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody pieniężne.

♦ LONDYN. Amerykański dowódca naczelny w Japonii gen. Mac Arthur miał wystąpić z propozycją, by kraje sojusznicze i neutralne udzieliły Japonii 500 milionów dolarów pożyczki.

## Morderca faszystowski na wolności

RZYM 1. 9. Były prefekt faszystowski Genai, Carlo Emanuele Basile, który skazany został przez sąd przysięgłych na śmierć za rozstrzelanie i deportowanie do Niemiec szeregu partyzantów i robotników włoskich, stanął znawu przed sądem w Neapolu wobec skasowania pierwszego wyroku. Były prefekt faszystowski skorzystał tym razem z amnestii i został niezwłocznie zwolniony. Wiadomość ta wywołała żywe niezadowolenie w Genai, gdzie doszło do manifestacji.

## Nowa fala strajków we Francji

PARYŻ, 1. 9. (PAP). Dzienniki notują nowe fale strajków, wywołanych w wielu wypadkach niezadowolaniem robotników z powodu zmniejszenia racji chleba.

nieczego, szklanego oraz robotników budowlanych.

## Strajk w kopalniach Yorkshire

LONDYN, 1. 9. (PAP). — W 12 kopalniach węgla Yorkshire trwa strajk, rozpoczęty 11 sierpnia. Strajk ten obejmuje 17 tys. górników, którzy mają wkrótce przystąpić do pracy na apel rządu i przywódców związkowych. Grozi natomiast nowy strajk w tymże zagłębiu, który ma objąć 10 tys. górników.

## Węgierski minister finansów udał się do ZSRR

BUDAPESZT, 1. 9. (PAP). Węgierski minister finansów, członek partii drobnych rolników, Miklos Nyrady udał się w niedzielę do Moskwy w celu wznowienia rokowań handlowych z rządem radzieckim.

## Przemówienie premiera Cyrankiewicza w Poznaniu

(Dokończenie ze str. 1-ej)  
klasa robotnicza stwarza taką siłę, która przyciąga sojuszników, która budzi szacunek i skupia wokół siebie wszystkie demokratyczne prądy i która budzi strach i zatrwala wszystkie siły podziemia i reakcji. Tę wielką prawdę znamy w Polsce nie z książek, ale z życia, ciężkiego, krwią pisanego doświadczenia, znamy ją też z doświadczeń przeszłości.  
Idzie ku nam nowa fala ataku monopolistycznego kapitału. Międzynarodowy kapitał dąży do odebrania robotnikowi jego zdobyczy społecznych. Znakomity teoretyk Labour Party, prof. Lasky, powiedział przed kilku dniami, że nie po to wygraliśmy wojnę, abyśmy się oddali w ręce kapitalistycznych trustów i karteli. Dla nas jest dziś widoczne, że w sercu Europy odbudowuje się kapitalizm niemiecki, ten sam kapitalizm, który pograżył nasz naród i całą Europę w odmętach wojny, który szedł na podbój Związku Radzieckiego, na podbój całego świata. Jakaż siła zdolna będzie powstrzymać tę falę of

fensywy kapitalistycznej, jakaż siła zdolna będzie bronić niezależności gospodarczej i politycznej narodów, wolności i pokoju.  
Odpowiedź nasza jest jasna: te siły tkwią przede wszystkim w zorganizowanej świadomej klasie robotniczej wszystkich krajów, walczącej o postęp świata, kluczem do wykorzystania tych sił w jakiejś zharmonizowanej akcji jest jednolity front. Nic więc dziwnego, że reakcja wszystkich krajów tyle wysiłków wkłada, by rozbić klasę robotniczą. Nic dziwnego, że wszyscy przywódcy rewolucyjnego socjalizmu i komunizmu tyle wysiłków wkładają w budowę jedności działania klasy robotniczej. Imperialistyczny kapitalizm tak samo zagraża robotnikowi francuskiemu, jak włoskiemu, tak czeskiemu jak i polskiemu. W Polsce jednolity front obronił masy pracujące przed zamachem reakcji podziemia. Dziś jednolity front — to warunek produkcyjnego wysiłku mas pracujących, które dźwigają na sobie ciężar odbudowy Polski, a

więc utrwalania gospodarczych podstaw niepodległości.  
Zgromadziliście się tutaj na tej manifestacji wy wszyscy, jak tu jesteście, z tysiącami waszych własnych codziennych trosk i kłopotów równocześnie ze świadomością, że oprócz tych własnych trosk są sprawy i kłopoty wspólne całej klasie robotniczej, całemu polskiemu narodowi. Nam wszystkim wspólna jest dziś troska o odbudowę zniszczonego kraju. To samo pytanie o przyszłość słońca przed milionami ludzi, wspólna też musi być walka o to, aby w naszej przyszłości nie powtarzać błędów, które prowadziły do tragedii tak boleśnie przez nasze narody przeżywanymi. Dziś tutaj na tym placu wspólna manifestacja dwóch partii robotniczych PPS i PPR wykazała, jak głęboka jest ta solidarność, o którą opiera się polska demokracja ludowa. Obywatele premier zakończył swe przemówienie okrzykami — Niech żyje silna PPR, niech żyje silna PPS! Niech żyje jednolity front klasy robotniczej!

Wkrótce  
przyjeżdża do Bydgoszczy  
**Cyrk Nr „2”**

## Myśli o Niemcach i Niemcach

### Uderzającym tam zjawiskiem jest zanik sił kulturalnych

Wychodzący w strefach zachodnich miesięcznik niemiecki „Der Standpunkt” zamieścił niezwykle ciekawe rozważania na temat: Czym jest niemieckość?  
Autor tych rozważań dochodzi do wniosku, że osobowość Niemca różni się zasadniczo od osobowości człowieka innej narodowości. „Niemiec — twierdzi on — nie lubi słuchać nagiej prawdy i patrzeć w oczy surowym, trzęsącym faktem. Woli się ludzi, wypełniając rzeczywistość pięknymi pozorami”.  
Niemcy należą do narodów najmniej uzdolnionych do samokrytycyzmu. Pod tym względem stanowią przeciwieństwo narodów anglosaskich, umiejących wyciągać pouczające wnioski z wszystkich swych doświadczeń. „Naród niemiecki — są

słowa autora — ma wyolbrzymione pojęcie o własnej godności”. Niemieckość stała się dla Niemca czymś w rodzaju „tabu”, o którym wolno mówić tylko w superlatywach — bez cienia krytycyzmu.  
Jest to jedna z przyczyn, że „Niemcy są obecnie największym kłopotem Europy, po prostu: łobuzem światowym” — w odróżnieniu od narodów — beniaminków, jak Szwajcarzy i im podobni.  
Niemcy jeszcze nie wybrali drogi spośród dwu kierunków, powstających między wierzeniami w przeznaczenie a wiarą w postęp. W duszy niemieckiej istnieje rozdwojenie: na skrajny militarystyczny i skrajny romantyzm w sztuce. Powstało to z faktu, że naród niemiecki nie brał udziału w najbardziej znamien-

nych prądach ostatniego pięćsetlecia cywilizacji ludzkiej: w Renesansie, w Oświeceniu i w francuskiej rewolucji.  
Niemcy odczuwają tę prawdę jako swą narodową niższość. Buntują się też przeciwko niej, popadając w przesadną narodową arogancję. A że nie opiera się ona na żadnych niezaprzeczalnych wartościach, świadczy najwyraźniej zjawisko kontrastowe. „W momencie klęski Niemiec popada w skrajny samokrytycyzm, doprowadzający go do nieprawdopodobnego skurczenia się duchowego, równające go się zwykłemu kajaniu...”.  
W chwilach powodzi bywa oczywiście wręcz odwrotnie: Niemiec staje się dumny i pełen wzdry dla wszystkiego, co nie ma w sobie cech niemieckości.  
Anglik, lord Vansittart wskazuje w charakterze niemieckim na „sentymentalną skłonność do odrzucenia wszystkiego obcego i do czynienia próby poznania”. Widzi on w tym

„największą przeszkodę do demokracji Niemiec”.  
Tomáš Mann w swojej słynnej książce „Kraj niemiecki i Niemcy” pisze o tych zagadnieniach w sposób następujący:  
„Pogodzenie się ze światem, który opiera się na kompromisie, Niemiec uważa za obłąd. Nie urodził się on po to, by godzić się ze światem... Uważa on politykę za coś narzuconego przez siłę. Widzi w niej tylko fałsz, mord, oszustwo i gwałt — a więc coś zupełnie jednostronnie brutalnego. Jeżeli pobudzony zostanie ambicją prowadzenia „polityki światowej”, politykuje w ramach takiej właśnie filozofii. Wydaje mu się wtedy, iż politykując, winien tak postępować, żeby zmusić ludzkość do milczenia”.  
Głos Manna, jako Niemca, musimy tu uznać za wyjątkowo oględny. Albowiem wielki pisarz niewątpliwie dał mu wyraz w słowach „własnej wspaniałej krwi”.

Sąsiedzi Niemiec, obserwujący uważnie rozwój duszy niemieckiej, wypowiadają o tym swe zdania znacząco jasniej. Szwajcar Wilhelm Roepke w książce „Współczesny kryzys społeczny” wręcz twierdzi:  
„W Niemczech uderza dziś każdego badacza życia ich narodu chaos, dziedziczy, bezgraniczny relatywizm, pustka duchowa i moralna, rozbięcie i rozkład wszystkich wartości i norm. Powodem tego jest — zanik sił kulturalnych...”.  
Z przytoczonych wyżej spostrzeżeń widzimy, że Niemcy są dziś „wielką niewiadomą”. Zarówno dla narodów Europy, w których rodzinie pozostają, jak i dla samych siebie.  
Kto podejmie zadanie kształtowania na nowo duszy niemieckiej, rozpocznie dzieło bardzo długie. Najpierw bowiem musi wypłenić z niej wszystkie nawyki i skłonności, które odgrzązły ją od nowych prądów i nieprzemijających wartości: w zdobyciach czującego serca ludzkiego i nie zmodowanego ludzkiego umysłu.

# Nowiny z kraju

# Walczymy o nowe kadry inteligencji

W WARSZAWIE rozpoczął się wczoraj proces Stefana Glogowskiego, Ryszarda Pietrasa, Feliksa Peche, Stanisława Pietrzaka, Wiesława Cabanowskiego i Henryka Łacha, którzy stworzyli na terenie pow. grójeckiego nielegalną organizację ROAK. Banda ta dokonała szeregu napadów i ma na sumieniu wiele morderstw. Szef bandy skontaktował się z nielegalnym „Stronictwem Narodowym”, któremu udzielał pomocy finansowej w zamian za „moralne poparcie”.

**GDĄŃSK.** Onegdaj wszedł do portu gdańskiego pierwszy po wojnie statek, płynący pod banderą szwajcarską. Jest to parowiec „Cristallina”, który zabierze ładunek węgla do Szwajcarii.

**SZCZECIN.** Na Pomorzu Zachodnim Spółdzielnia Budowlana ZSCH zakończyła odbudowę 12 zagród w wsi Samlino, pow. Kamień, i obecnie kończy remont 47 zagród we wsi Bielice. W toku odbudowy znajduje się 38 zagród w wsiach Sławno, Nieborowo i Chabowo.

**W RYBNIKU** na kopalni „Jan-kowice” przystąpiono do budowy nowego zakładu przeróbki węgla. Będzie to jedna z największych budowl, wzniesionych w ramach Planu Trzyletniego. Kubatura jego będzie wynosić około 100 tys. m sześć, wysokość około 50 metrów. Plany obliczenia wykonał w całości inżynierowie polscy.

**W KRAKOWIE** odbyło się szereg wspólnych zebrań PPR i PPS na terenie zakładów pracy. Referaty wygłosili przedstawiciele aktywów obu komitetów miejskich, omawiając politykę jednolito-frontową na tle uchwał Rady Naczelnej PPS i PPR. Rezolucje uchwalone na zebraniach, wzywają do pogłębienia współpracy, podniesienia poziomu ideologicznego i wzmożenia walki ze spekulacją.

**W GDYNI** na nabrzeżu USA i holenderskim w strefie wolnocłowej portu gdyńskiego pracuje ekipa robotnicza z Gliwic, która montuje 16 dźwigów półportalowych 3-tonowych i 5 dźwigów portalowych o nośności 7 ton.

Robotnicy samorzutnie postanowili pracować po 16 godzin dziennie, chcąc dotrzymać terminu ukończenia robót, przewidzianego na 21 września.

## Za szepitaną propagandę do więzienia

W Rejonowym Sądzie Wojskowym w Krakowie toczyło się ostatnio sze reg rozpraw przeciwko szeregiem szepitaną propagandę. Wyrokiem Rejonowego Sądu Wojskowego skazani zostali Rokita Franciszek, marszałek z Andrychowa, Igła Jan — handlarz ze wsi Reczna, pow. Kraków, Makuta Jan — handlarz z Zakopanego, każdy na karę 5 lat więzienia oraz Bednarska Janina, urzędniczka poczty w Krakowie na karę dwóch lat więzienia.

## Świat pracy Krakowa wobec procesu Niepokólczyckiego i Mierzw

W Krakowie odbywają się zebrańia robotników i inteligencji pracującej, na których omawia się przebieg procesu przeciw działaczom WIN i PSL.

Na zebraniu zarządów związków zawodowych i rad zakładowych przyjęto rezolucję, pociągającą wrogów Demokracji i PSL, zasiadających na ławie oskarżonych i domagającą się wyroku odpowiadającego rozmiarom popełnionych przez nich przestępstw.

W lokalu „Spółem” odbyło się, przy tłumnym udziale swiata pracy, wielkie zebranie zorganizowane przez Komitet Miejski PPS i PPR, oraz przez Związek Zawodowy. Wielu mówców zabierało głos na tym zebraniu domagając się surowego i sprawiedliwego wyroku na spiskowców WIN-owskich i PSL-owskich, oraz wskazując na konieczność wzięcia aktywnego udziału przez masę pracującą w walce z resztkami reakcji.

Likwidacja tak dotkliwej krzywdy społecznej, jaką był do niedawna przywilej oświatowy klas posiadających, utrwalenie na odcinku kultury politycznego zwycięstwa ludu pracującego, zaspokojenie pilnej potrzeby państwa, jaka jest przygotowanie do etapów nowej inteligencji wywodzącej się z ludu — oto podstawowe zadania podjęte przez demokrację ludową reformy szkolnictwa.

Osiągnęliśmy taki etap odbudowy kraju i budownictwa, kiedy możliwe się stały szersze, niż dotąd poczynania na froncie oświatowym. I kiedy — z drugiej strony — od postępów naszych na tym froncie poważnie uzależnione jest dalsze posuwanie się naprzód we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Zrozumienie tych zagadnień staje się już wcale niełatwe. Może niedostateczne jest tylko pojmowanie znaczenia jednego z głównych zadań reformy, jakim jest stworzenie kadr nowej inteligencji robotniczo — chłopskiej.

Pilność tego zagadnienia zilustro-

wać możemy na przykładzie. — Jedną z największych bolączek naszej struktury szkolnej jest t. zw. jednoklasówka, szkoła wiejska o jednej izbie lekcyjnej i jednym nauczycielu. Dochodzi do tego, że jeden nauczyciel naucza do 300 dzieci w różnym wieku szkolnym. Oczywiście, że taka szkoła może się stać ślepiym zaulkiem dla setek tysięcy dzieci chłopskich, że ukończenie takiej szkoły nie otwiera przed młodzieżą wiejską żadnych możliwości. Nie chroni jej w praktyce nawet przed powrotem analfabetyzmem. Mimo czynionych przez nas poważnych wysiłków w kierunku przebudowy wiejskich szkół jednoklasowych, mimo kierowania na wieś znacznego odsetku nowych sił nauczycielskich i przeniesienia tam czterech części kredytów, mamy ich wciąż jeszcze tysiące. Nofujemy nawet pewien wzrost ich liczby — rezultat zwiększania się ogólnej ilości szkół na wsi — z konieczności z braku nauczycieli, znów jednoklasowych.

Co składa się na to niepożądan-

ce zjawisko? Przede wszystkim to, że przy dotychczasowym ustroju szkolnictwa tylko znikoma ilość młodzieży wiejskiej miała możność przygotowania się do zawodu nauczycielskiego. Ten również fakt niewątpliwie że nauczyciele wychowani w mieście swa pracę w szkole wiejskiej traktują przeważnie jako przejściowy etap swej kariery zawodowej, a nia jako istotny cel osiągnięcia życiowych.

To samo zjawisko dotyczy również w mierze bynajmniej nie mniejszej wykwalifikowanych sił pedagogicznych dla rozwijającego się szkolnictwa rolniczego i wiejskiego szkolnictwa średniego.

Droga do naprawy jest tu jedna: szeroko zakrojone i przyspieszone szkolenie nowych zastępów nauczycielskich, wywodzących się ze wsi, nowych kadr chłopskiej inteligencji. Ta — i tylko ta — inteligencja ludowa, uświadomiona społecznie i politycznie, kierować się będzie w swej działalności należytym rozumieniem i rzeczywistym zapa-

tem dla sprawy zaspokojenia rozbu-dzonego dziś na wsi głodu wiedzy i kulturalnych potrzeb wsi — a tym samym i podniesienia naszego rolnictwa. Dla niej, dla chłopskiej inteligencji, będzie to sprawą najbliższą i szczerze konieczną.

Czy inaczej wyglądają te sprawy w odniesieniu do miasta i przemysłu? Spotykamy się z coraz to nowymi nieodpartymi przekonywującymi przykładami, jak ożywczo i domiosły wkład w dzieło odbudowy i rozbudowy naszego przemysłu wnoszą nie liczne jeszcze kadry robotniczej inteligencji. Upór w osiągnięciu ich celów i rzetelność, ciężność i zapał od-dają ci ludzie zakładom pracy, zbudowanym ich własnymi ich rękoma lub rekoma ich ojców. Te same cechy i zalety wnoszą ci ludzie do wszystkich dziedzin naszego życia państwowego, do pracy, w których zostają powołani.

Fakty mówią również, że szczególnie cenne rezultaty daje wiedza techniczna, która pada na grunt praktyki zawodowej. Mówią o tym, że syn górnik, który wyrósł w atmosferze pracy na kopalni, staje się lepszym inżynierem górniczym — przy równych zdolnościach — niż młodzieniec, który kopalnię widział tylko na obrazkach i który rzadko kiedy ma chęć do pracy pod ziemią. A przecież inżynierów górniczych potrzebujemy nam dzisiaj dobrych i wielu.

Z tych wszystkich względów nie możemy uznać za normalne takie zjawisko, że mimo wszystkich zmian, jakie dokonały się w naszym życiu, skład społeczny słuchaczy szkół wyższych dotychczas prawie się nie zmienił, że zaledwie 11 proc. młodzieży studenckiej pochodzi ze środowiska robotniczego i 9 proc. ze środowiska chłopskiego. Z tych wszystkich względów powitać należy z uznaniem ostatnie zarządzenia Ministerstwa Oświaty, zmierzające ku wzdrowieniu zjawiska, które stać mogłoby się może poważną przeszkodą dla dalszych postępów naszego życia.

Naszej walce o kadry inteligencji robotniczo — chłopskiej nie należy jednak sprowadzać li tylko do udziału w komisjach egzaminacyjnych przedstawicieli robotniczych i chłopskich organizacji zawodowych, OKZZ i Związku Samopomocy Chłopskiej. Nie wystarczy opiniować o zgłaszających się kandydatach. Zdolna młodzież często nie posiada warunków dla dalszej nauki, warunki te trzeba jej stworzyć.

Organizacje robotnicze, chłopskie i młodzieżowe w terenie winny zgłaszać własnych kandydatów do wyższych uczelni i wstępnego roku studiów, ułatwiać im zapisy i otczać niesłabnącą opieką materialną przez cały czas nauki. Na te cele fundusze muszą się znaleźć.

Nasza walka o kadry inteligencji robotniczo — chłopskiej nie jest bynajmniej równoznaczna z votum nieufności dla dawnej inteligencji, która stanęła do pracy w nowych warunkach i ofiarnie spełnia swe zadania dla dobra całego narodu. Mamy dla tej inteligencji pełne uznanie i bez jej pomocy nie jesteśmy w stanie wykuć nowych naszych kadr. Nowa inteligencja robotniczo — chłopska już tym mniej nie będzie konkurencja zawodową dla dawnej naszej inteligencji, bo pracy jest aż nadto. Pracy dla dobra całego narodu wystarczy dla wszystkich.

M. Minkowski

## „Wygraliśmy wojnę poto aby wygrać pokój” Drugi ogólnokrajowy zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

Wielka sala „Romy” w Warszawie wypełniła się ub. niedzieli delegatami, przybyłymi na II Ogólnokrajowy Zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

O godz. 10-tej mjr. Wrzosek otwiera zjazd i na przewodniczącego powołuje komendanta głównego M.O. gen. Witolda. Witając obecnych, a m. in. delegacje zagraniczne, gen. Witold podkreśla wspólnotę, jaka łączy polskich bojowników o niepodległość z towarzyszami broni demokracji w innych krajach.

Uczestnicy zjazdu uczeili minutą ciszy pamięć poległych, którym nie dane było doczekać się radosnej chwili wolności.

Do Prezydium Zjazdu powołani zostali sekretarz generalny francuskie go Frontu Narodowego, deputowany Pierre Villon oraz p. Marie Claude Vaillant Couturier, ptk. Qusotlias — członek Krajowego Komitetu Związku Partyzantów Francuskich, minister Republiki Ludowej Bośni i Hercegowiny p. Baszic oraz oficer sztabu partyzanckiej armii marsz. Tito ptk. Fedorowicz, jak też i ob. ob. Blacha i Szczerbiński, przedstawiciel ruchu oporu Polaków we Francji. — Z delegatów krajowych do Prezydium weszli m. in.: gen. Aleksander Zawadzki, gen. Paszkiewicz, gen. Kirchmayer, gen. Komar oraz uczestnik zamachu na Kutsche'ę, Isajewicz.

Z kolei głos zabiera Marszałek Sejmu ob. Kowalski, przynosząc Zjazdowi serdeczne pozdrowienia od Prezydium Rzeczypospolitej oraz Sejmu Ustawodawczego, Marsz. Kowalski wzywa do walki z agenturami faszystowskimi. Proces, który toczy się w Krakowie — powiedział marsz. Kowalski — świadczy, że Polska nie jest wolna od agentur faszystowskich, które mają swoje zagraniczne powiązania. W związku z tym, mówca wzywa zebranych, by doprowadzili do końca walkę z faszyzmem, którą tak chlubnie rozegrali.

Przemawiający w imieniu Rządu R. P. m.in. Rapacki stwierdza, że przed całym narodem stoi jedna wspólna droga walki o stały pokój i reform społecznych.

Odczytany następnie telegram od Marszałka Michała Żymierskiego, który apeluje do uczestników Zjazdu o zjednoczenie się w pracy dla Polski.

Przemawiający w imieniu Wojska Polskiego wiceminister Obrony Narodowej gen. Jatozewicz kreśli dzieje walki żołnierza polskiego na wszystkich frontach swiata i poświęca antyludową i antynarodową politykę reakcji. Zdrowy instynkt narodu rozpoznał oblicze wroga i wstał na jedną słuszną drogę: niepodległość i demokrację.

Dłuższe przemówienie wygłasza przedstawiciel Jugosławii, który pod-

kreśla wspólnotę walki obu naszych narodów.

Przemawiający następnie przedstawił Francji oświadczenie, że — naród francuski nigdy nie zapomni dzieł siałku tysięcy Polaków, którzy walczyli na ziemi francuskiej o wolność.

Po nim przemawia ob. Blacha, w imieniu 6 tysięcy członków Związku Polaków — Uczestników Ruchu Oporu we Francji. Mówi on, że emigracja polska we Francji poszła za przykładem całego narodu polskiego i nieugięcie walczyła z niemieckim okupantem. Ob. Blacha wspomina o owocnej pracy Związku w walce ze znajdującymi się we Francji agenturami Andersa.

W imieniu Komisji Porozumiewawczej Stronictw Politycznych przemawia m.in. Dąb-Kocioł.

Przewodniczący odczytuje szereg depesz, nadeszłych z życzeniami dla Zjazdu, m. in. od partyzantów bułgarskich.

Obszerny referat ideowo-polityczny wygłosi poseł Władysław Bieńkowski, który po nakreśleniu wkładu Polski w walce z faszyzmem, powiedział: „My, uczestnicy walki o niepodległość narodu, jesteśmy nie tylko pamiętką tych dni. Cięży na nas wielki obowiązek strzeżenia, aby to tak wielkie zwycięstwo nie zostało zmarnowane; jesteśmy zwyciężkami ludzi, którzy — szczególnie czujnie muszą baczyć, aby poprzez wygraną wojnę, wygrany był i pokój. Pokój ten ma dwie strony — wewnętrzną i zewnętrzną. Wewnętrzna strona — to dalsze umacnianie demokracji ludowej, to odbudowa Polski i inensyjne zagospodarowywanie Ziemi Odzyskanych, jako najlepsza gwarancja naszej niepodległości”.

Mówca daje przegląd osiągnięć Narodu Polskiego na przestrzeni tego roku, który dzieli nas od ostatniego zjazdu zaznaczając jednak, że nie po winny one przesłaniać trudności, jakie stoją jeszcze przed nami.

Mówiąc o niewypelnieniu postanowień poczdamskich przez mocarstwa anglosaskie, poseł Bieńkowski stwier-

dza, że widocznie państwa te nie nauczyły się niczego w ciągu ostatniej wojny. Nie mniej jednak narody Europy, które przeżyły grozę hitlerowskiej okupacji, nie mogą zapomnieć wyniesionych doświadczeń.

My Polacy, wzywamy wszystkie narody Europy, które zaznały przesładowań niemieckich, do najostrej sżego przeciwstawienia się polityce, odbudowy siły Niemiec. Wzywamy do przeciwstawienia się polityce, uprzywilejowania Niemiec kosztem tych krajów, które niedawno były ofiarami ich napaści. Mówca stwierdza, że nie nie uwydatnia jaskrawiej istotnego sensu polityki anglosaskiej, jak fakt, że w tym samym dniu, kiedy we Francji zmniejszono racje chleba do 200 g., to w Niemczech zapowiedziano podniesienie ich do 500 g. dziennie. Fakt ten obnaża te same tendencje, które swego czasu spowodowały finansowanie ruchu hitlerowskiego przez kapitał anglosaski.

Wygraliśmy wojnę po to, aby wygrać pokój. Droga do tego wiedzie przez odbudowę Polski i przez zjednoczenie wysiłku w przeciwdziałaniu próbom odbudowy militarnej potęgi niemieckiej, gdzie krew milionów hitlerowskich ofiar nie może być na marne. Wskazując na wypisaną na sztandarze hasło: „Pierwsi w walce — pierwsi w odbudowie”, poseł Bieńkowski wzywa obecnych do kroczenia w pierwszym szeregu na froncie odbudowy i rozegrania reakcji. Tylko ta droga utrwali wielkość Polski i nienaruszalność jej granic.

Po wreczeniu gen. Witoldo Zjazdu od okręgu krakowskiego Związku, pierwszy dzień obrad zjazdu zostaje zamknięty. Uczestnicy formują się w wielki pochód, który ze sztandarami przeciąga przez ulice stolicy w drodze do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpiło złożenie wieńca.

W godzinach popołudniowych na Grobie Nieznanego Żołnierza złożyły wieńce delegacje, uczestniczące w II Zjeździe Ogólnokrajowym Związku Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację.

## 15 września - 15 października Miesiąc wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej Otwarcie krajowej konferencji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniu 30 bm rozpoczeka w Warszawie obrady Krajowej Konferencji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z udziałem przedstawicieli wszystkich wojewódzkich i powiatowych oddziałów Towarzystwa. Zebraniu przewodniczyć będzie Zarząd Główny T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej minister Świątkowski, który wygłosi referat na temat znaczenia i zadania miesiąca wymia-

ny kulturalnej i obchodu 30-ty rocznicy rewolucji październikowej. Mówca podkreśli znaczenie miesiąca wymiany kulturalnej między Polską a ZSRR, która trwać będzie od 15 września do 15 października rb. Akcją ta zbiegnie się w zakończeniu z rocznicami obchodu 30-ty rocznicy Rewolucji Październikowej. Minister Świątkowski zaznaczył, że wymiana kulturalna przyczyni się do zacieśnienia więzów między spo-

łeczeństwem polskim i radzieckim. Przez wymianę nastąpi pogłębienie stosunków zarówno kulturalnych jak i politycznych.

W „Miesiącu Wymiany” gościć będziemy wybitnych uczonych, artystów i sportowców radzieckich.

Następnie dyr. Konar mówi o planie i przygotowaniach „Miesiąca Wymiany”. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

# Peperowska wieś w powiecie nieszawskim — całkowicie zradiofonizowana

## Słomkowo będzie wkrótce zelektryfikowane

Dojeżdżamy do wsi Słomkowo. Kasz wóz transmisyjny budzi ogólne zaciekawienie wśród miejscowej ludności. Zatrzymujemy się u skraju wioski przy zabudowaniach sołtysa. Gromada dzieci obstąpiła wóz dookoła, tak, że trudno wyjść ze środka.

Spośród grupy miejscowych gospodarzy wysuwa się tow. Jan Majewski, dwuletni obywatel wsi Słomkowo.

Witamy się z nim i podchodzimy do stojących obok mieszkańców. Wszyscy są ogromnie zadowoleni, że przyjechał przedstawiciel dyrekcji Polskiego Radia z Bydgoszczy, gdyż chcieliby o wielu rzeczach z nim porozmawiać.

Wieś Słomkowo jest bowiem całkowicie zradiofonizowana. Już w 1946 r. prawie połowa mieszkańców wioski posiadała głośniki domowe. Obecnie nie ma domu, gdzie nie byłoby głośnika radiowego.

Jak się to zaczęło? Otóż Majewski po powrocie z Warszawy, gdzie jeździł jako sekretarz miejscowej komórki PPR dowiedziawszy się, że jest w toku akcja zradiofonizacji kraju, przystąpił natychmiast do zawiązania komitetu organizacyjnego, który postawił sobie za cel jak najszybsze zradiofonizowanie Słomkowa. Praca szła szybko i sprawnie. Ludzie pomagali jak mogli, transportowali słupy, kopali rowy, ciągnęli druty. Część słupów do budowy linii otrzymano z dyrekcji technicznej Polskiego Radia w Bydgoszczy, o resztę chłopcy wystarli się sami.

Dobra wola i opór zrobili swoje, do Bożego Narodzenia 1946 r. zainstalowano 36 głośników. W następnym roku już wczesną wiosną przystąpiono do pracy, tak, że obecnie nie znajdziesz w Słomkowie domu, gdzie nie byłoby głośnika mieszkaniowego.

Chcąc przekonać się, czy ludzie są zadowoleni z głośników, wstępujemy do poszczególnych domów i rozmawiamy z gospodarzami.

Dowiadujemy się, że są to przeważnie parcelanci, którzy wskutek rozparcelowania majątku, otrzymali po 5 ha ziemi. Dawniej służyli na folwarku, nie posiadając prawie zupełnie własnej ziemi. Dziś są wprawdzie gospodarzami, ale brak im jeszcze wielu narzędzi, a zwłaszcza inwentarza żywego. Niektórzy podobnie jak już dwóch krów i dwóch koni.

Gosp. Gołębiowski dawniej pracował na folwarku, teraz ma własne gospodarstwo, ale, niestety rozrzu-

no w kilku kawałkach. Powiada, że konieczną potrzebą jest komasacja, która znacznie przyczyni się do usprawnienia uprawy roli. Jest mimo to bardzo zadowolony, wie teraz po co i dla kogo pracują. Wieczorami słucha radia wraz z rodziną, to też orientuje się niezłe w zagadnieniach politycznych i gospodarczych.

Większy kłopot mają dwie młode kobiety Lucyna i Genowefa Czerwińskie. Jedna 24 a druga 25 lat. Dawniej pracowały na folwarku, nie miały ani ziemi, ani domu. Teraz mają i ziemię i dom, brak im tylko mężczyzny, który by pokierował pracą na roli. Obie są ładne, więc kłopot ten wnet im zapewno spadnie z głowy.

Ponieważ dom, w którym mieszkają jest bardzo zniszczony, chcą postawić nowy. Gromadzą już materiał.

Wstępujemy jeszcze do zagrody gosp. Pogrodeskiej, bytej pracownicy folwarcznej. Siedzi właśnie na jawie pod oknem i słucha radia. Z radością nas przyjmuje, chwali swój głośnik i wyraża zdziwienie, jak ludzie na wsi mogą zwłazcza w porze zimowej żyć bez radia. Zapytujemy o gospodarstwo. Ma blisko 9 ha ziemi ornej, przeważnie z parcelacji oraz odpowiedni żywy i martwy inwentarz. Marzy o wybudowaniu nowej stajni, gdyż było nie ma się gdzie pomieścić.

Wychodzimy z domu. Tow. Majewski chce nam jeszcze pokazać szkołę i świetlicę. Po drodze opowiada nam, że w najbliższym czasie wieś będzie zelektryfikowana. Ciągnie się już linie z Aleksandrowa Kujawskiego. Na drugi rok będziemy mieli w każdym domu nie tylko głośniki radiowe, ale również i światło elektryczne. Oprócz naszej wsi chcemy także zradiofonizować i zelektryfikować wioskę Brzeźno, oddaloną 1 km od Słomkowa a liczącą ponad 40 numerów. Robota będzie o tyle łatwa, bo są tam już słupy pocztowe, które jeszcze Niemcy zajęli.

W byłym dworku obszarnika, do którego dochodzimy, znajduje się szkoła i świetlica. Wszędzie czysto i schludnie. Dookoła porządnie utrzymany ogród i plac do zabawy.

— Radzicie sobie jakoś z wszystkim — dodajemy od siebie.

— O tak! Straszna tu była niedza po zakończeniu działań wojennych, a teraz jak widzicie, dużo się zmieniło.

Przyznajemy słuszność chłopom i żegnając się serdecznie z wszystkimi opuszczamy wieś Słomkowo. **MIK**

## Morderstwo czy samobójstwo? Trup Niemki w zabudowaniach fortecznych

### Makabryczne odkrycie w Grudziądzu

Uczniowie szkolni, zabawiający się podczas wakacji zwiedzaniem zabudowań fortecznych cytadelii w Nowej Wsi, pow. Grudziądz natknęli się w dniu 28 sierpnia br. w jednym z pomieszczeń bunkrów, na znajdujące się w rozkładzie zwłoki kobiece.

Zawiadomione o powyższym fakcie władze gminne i milicyjne ustaliły, że są to zwłoki Niemki Katarzyny Wolter mieszkanki Nowej Wsi.

Wymieniona w dniu 5 sierpnia br. wyszła z domu do lasu i od tego

czasu wszelki ślad o niej zaginął. — Przed wyjściem z domu Katarzyna Wolter zalała się sąsiadom, że nie wie „co z nią będzie”, gdyż w związku z posiadaniem drugiej grupy na rodowość niemieckiej podczas okupacji ma karną sprawę sądową, której wynikiem bardzo się niepokoiła. Brak jakichkolwiek obrażeń na znalezionej zwłokach i zachowanie się Katarzyny Wolter przed wyjściem do lasu pozwala przypuszczać, że popełniła ona samobójstwo. (Os)

## Epilog krwawej zabawy strażackiej przed sądem

Grudziądzki Sąd Okręgowy w dn. 29 sierpnia br. rozpatrywał sprawę karną Stanisława Burmanki, Tadeusza Zakrzewskiego, Eugeniusza Magryły i Jana Komały, mieszkających w okolicy Lisich Kątów, którzy na zabawie strażackiej, urządzonej w karczynie w Klódce, pow. Grudziądz, wywołali bójkę, w następstwie której raniony nożem w brzuch Leonard Ziemiakiewicz zmarł.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżeni nowo ufundowanego w miejsce zniszczonego przez Niemców sztandaru cechowego.

Poświęcenia sztandaru dokonał podczas mszy św. w kościele farnym ks. proboszcz Kalinowski, wygłaszając przy tej okazji okolicznościowe kazanie.

Po mszy św. w sali Domu Zolnierza zebrał się przedstawiciele miejscowych władz, partii politycznych, organizacji społecznych, związków zawodowych oraz społeczeństwa grudziądzkiego. Gremialny udział w uroczystości wzięły również poczty sztandarowe z woj. pomorskiego, poznańskiego i gdańskiego.

Po przemówieniu wstępnym starszego cechu ob. Suwalskiego Teodora i uczczeniu pamięci pomordowanych przez hitlerowców członków Zwolińskiego Mariana i Lewenanca Pawła odbyło się tradycyjne wbiwanie pamiętkowych gwoździ do drzewca sztandaru.

W toku bójki jeden z oskarżonych pchnął Ziemiakiewicza nożem w brzuch. Odwieziony do szpitala Ziemiakiewicz mimo udzielenia mu natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł w parę dni po wypadku.

Za powyższe przestępstwo sąd skazał trzech pierwszych oskarżonych na karę więzienia po trzy lata, zaś czwartego na karę więzienia przez dwa lata. (Os)

## Poświęcenie sztandaru grudziądzkiego cechu rzemieślniczego

Na terenie Grudziądza już w pierwszym okresie powojennym reaktywowano cech rzemieślniczo-wędliniarski, istniejący od roku 1480 — a w dniu 31 sierpnia 1947 roku do tradycji tego związku doszła jeszcze jedna uroczystość, a było nią poświęcenie nowo ufundowanego w miejsce zniszczonego przez Niemców sztandaru cechowego.

Poświęcenia sztandaru dokonał podczas mszy św. w kościele farnym ks. proboszcz Kalinowski, wygłaszając przy tej okazji okolicznościowe kazanie.

Po mszy św. w sali Domu Zolnierza zebrał się przedstawiciele miejscowych władz, partii politycznych, organizacji społecznych, związków zawodowych oraz społeczeństwa grudziądzkiego. Gremialny udział w uroczystości wzięły również poczty sztandarowe z woj. pomorskiego, poznańskiego i gdańskiego.

Po przemówieniu wstępnym starszego cechu ob. Suwalskiego Teodora i uczczeniu pamięci pomordowanych przez hitlerowców członków Zwolińskiego Mariana i Lewenanca Pawła odbyło się tradycyjne wbiwanie pamiętkowych gwoździ do drzewca sztandaru.

Uroczystego aktu wręczenia sztandaru st. cechu Suwalskiemu dokonał prezydent miasta tow. Zygmuntowicz, reprezentując wojewodę pomorskiego. St. cechu Suwalski przekazał sztandar chorążemu Wardulińskiemu.

Zarówno prezydent Zygmuntowicz jak i inni przedmówcy z okazji tej uroczystości podkreślili zasługi i ofiarności cechu przy odbudowie miasta, życząc mu pomyślności w rozwoju w wychowaniu i kształceniu nowego pokolenia polskiego rzemieślnictwa.

Wspólnym obiadem i wieczorkiem towarzyskim uroczystość zakończono. (Os)

## Świecie

### POBORCY PODATKU GRUNTOWEGO PRZYSTĄPILI DO PRACY

Przed kilku dniami w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Świeciu odbyło się pod przewodnictwem starosty ob. Edwarda Mańkowskiego przy udziale inspektora wojewódzkiego z Bydgoszczy ob. Zawadzkiego i pow. pełnomocnika do spraw podatku gruntowego ob. Kawy posiedzenie wszystkich burmistrzów, wójtów, sekretarzy gmin, referentów podatkowych i gminnych poborców społecznych.

Ob. starosta w dłuższym przemówieniu nakreślił zadania i obowiązki gminnych poborców społecznych i wezwał ich, by przystąpili do pracy, związanych z akcją poboru podatku gruntowego z całym oddaniem i poświęceniem. W dyskusji, jaka się wywiązała, udzielono zebranych szeregu wskazówek i instrukcji, jak praktycznie i zgodnie z intencjami Rządu mają wykonywać swoje obowiązki.

Po zebraniu poborcy społeczni udali się na wyznaczony im teren i przystąpili już do pracy.

## DZIEŃ TORUNIA

★ Marszałek Rola-Zymierski zaszczylił popisy lotnicze w Toruniu. W dniu Święta Lotniczego dnia 7 września br. w Toruniu odbędą się zawody lotnicze, które zaszczyli swą obecnością Marszałek Rola-Zymierski. (S)

★ Dodatkowa rejestracja kart odzieżowych. Wydział Apropowizacji w Toruniu podaje do wiadomości, że zostanie przeprowadzona dodatkowa rejestracja kart odzieżowych dla mieszkańców Torunia za lipiec i sierpień br. w terminie do 5 września 1947 r. dla tych osób, które nie dokonały rejestracji swych kart odzieżowych w tych miesiącach. Rejestracja dokonana będzie w dotychczasowych punktach rozdzielczych.

Punkty rozdzielcze nadesłał tu. Wydziałowi Apropowizacji Przemysłu i Handlu pokój nr. 145 sprawozdanie z dokonanej rejestracji do 6 bm.

★ Paserka przed sądem. Za kilka dni przed sądem w Toruniu odpowiadać będą Zmudzki i Stefania Grajek zamieszkała w Dobrzyńcu. Zmudzki oskarżony o kradzież z włócznie, złota obrączki i zegarek. Skradzione rzeczy wywłóził do Dobrzyńca, gdzie sprzedał je swej kuzynce Grajek za niską cenę. Kuzynka wdziała o przechodzeniu tych przedmiotów i za to jest oskarżona o paserstwo. (S)

★ Opieka lekarska dla sportowców. W gmachu Zarządu Miejskiego w Toruniu odbyło się zebranie Miejskiej Rady WF i PW. Omawiane były zagadnienia obiektów sportowych, siedziby YMCA oraz stanu zdrowotnego sportowców.

Postanowiono znaleźć odpowiednie pomieszczenie dla polskiej YMCA w Toruniu, oraz wystąpić z wnioskiem do miarodajnych czynników o scalenie administracji wszystkich obiektów sportowych.

Uchwalono by pałac sportowy i la zienkę garnizonowa oddać pod zarząd urzędu WF i PW.

Najważniejszy punkt jaki był poruszany na zebraniu to kontrola zdrowia wszystkich sportowców. Stwierdzono, że prawie wszystkie kluby posiadają swoich lekarzy. Postanowiono utworzyć poradnię sportową. Dla uruchomienia poradni potrzebne są odpowiednie urządzenia i mieszkanie. Sprawa ta zostanie w najbliższym już czasie rozwiązana.

★ Zarząd Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej rozpoczął urzędowanie. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, oddział w Toruniu komunikuje, że lokal towarzystwa znajduje się przy ul. Słowackiego 19-21, II ptr. Dyżury w lokalu odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 17-19. W tym czasie przyjmuje się zgłoszenia nowych członków i udziela wszelkich informacji o pracach towarzystwa. Ponieważ niedawny pobyt gości czechosłowackich w Toruniu przyczynił się znacznie do zacieśnienia węzłów przyjaźni z bratnim narodem czechosłowackim, przeto zarząd spodziewa się że zgłoszenia na członków będą liczne. Składka członkowska wynosi 10 zł miesięcznie.

★ Kontrola w kwaciarniach. — Społeczna Komisja Kontroli Cen w Toruniu stwierdziła, iż kwaciarnie toruńskie sprzedają kwiaty po zbyt wygórowanych cenach. W poszczególnych sklepach cena była bardzo różna.

Komisja zarządziła, by na wszystkich kwiatkach umieszczono ceny. Do tyczy to kwiatów ciętych, doniczkowych i w koszach.

W wypadku udowodnienia spekulacji kwiatami, nałożone będą na kwaciarnie wysokie kary. (S)

★ Gabinet światłolecznictwa w przychodni lekarskiej PCK. PCK Oddział w Toruniu podaje do wiadomości społeczeństwa toruńskiego i lekarzom, że w Przychodni Lekarskiej PCK przy ul. Żeglarskiej 8 prowadzony jest gabinet światłolecznictwa po bardzo przystępnych opłatach i tak: naświetlania lampą kwarcową, soluxem i łukiem świetlnym do 10 naświetlań po 40 zł, ponad 10 — po 30 zł. Członkowie PCK korzystają ze zniżek od 25 do 50 proc.

## Wyjaśnienie w sprawie kart odzieżowych

Ministerstwo Apropowizacji przypomina, że kartę odzieżową można mieć tylko jedną, a zatem kto otrzymał kartę odzieżową w jednym zakładzie pracy nie może ponownie otrzymać w innym zakładzie pracy.

Wypadek tego rodzaju nadużyć mogą się zdarzyć w szczególności w razie zmiany miejsca pracy po 1 lipca r. b., a mianowicie, gdy pracownik otrzymawszy kartę odzieżową zmienia później miejsce pracy i w zakładzie nowego zatrudnienia ubiega się o kartę odzieżową w rozdziale dodatkowym, ukrywając fakt otrzymania jej w poprzednim miejscu pracy.

W celu uniemożliwienia tego rodzaju nadużyć, karty odzieżowe w rozdziale dodatkowym wydane się obecnie nie tylko pod warunkiem złożenia przez zainteresowanych dowodów stwierdzających, w okresie od 1 lipca br. do objęcia pracy w ogóle nie byli zatrudnieni, nie przebywali w kraju lub też pracowali w instytucjach, względnie przedsiębiorstwach nie uprawnionych do kart zaopatrzenia. Dowodami tymi są zaświadczenia wydane przez właściwe władze, instytucje lub przedsiębiorstwa. Oprócz wyżej wspomnianych dowodów, osoby ubiegające się o karty odzieżowe w rozdziale dodatkowym obowiązane są złożyć na piśmie oświadczenie, że karty odzieżowej na rok 1947 dotychczas nie otrzymały i

przyjmują do wiadomości, że podwójne pobranie kart odzieżowych jest przestępstwem podlegającym karze na mocy przepisów kodeksu karnego.

Oświadczenie wyżej wymienionej treści obowiązane są również składać osoby pobierające karty odzieżowe zarówno w rozdziale głównym jak i w dodatkowym na mocy zarządzenia Ministra Apropowizacji z dnia 26 VII. 1947 r., bowiem tym grupom uprawnionych, karty odzieżowe wydawane są bez składania kart wymienionych, co również stwarza niebezpieczeństwo nadużyć w postaci kart odzieżowych.

## Kto ich zna?

Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzi dochodzenia w sprawach przeciwko wydanym przestępcom wojennym:

1. Eustachemu Prindynowi, policjantowi niemieckiemu w Drobobyczu, sprawcy wymordowania szeregu rodzin żydowskich, w szczególności Goldsteinów i Schneckendorffów, ochotnikowi SS dywizji „Galizien”.

2. Antoniemu Kollingowi, sprawcy zastrzelenia dwóch Rosjan i jednego Polaka w lutym 1945 r. w Soest.

3. Adamowi Hocke, który w 1941

w okolicach Truskawca zastrzelił Polaka o nieustalonej tożsamości.

4. Augustowi Wasserfuehrowi, policjantowi w Reichelsheim, który bił robotników-Polaków.

5. Karolowi Schoepplowi, policjantowi z Neumarkt, który znęcał się nad Polakami.

Wszyscy posiadający wiadomości o działalności wymienionych zbrodniarzy wojennych powinni zgłosić się osobiście lub listownie do Prokuratury Sądu Okręgowego w Warszawie (ul. Leszno 53-55) z powołaniem się na numer sprawy XXI Ds. 585-47.

# Odbudowa Warszawy - to zwycięstwo nad zaborczością niemiecką

# Mechanika WŁOCŁAWSKA

WTOREK  
2  
września

Kalend. Rzym. - Kat. — Stefana.  
Kalendarzyk słowiański — Czci-  
boga.

Wschód słońca — 4.54; zachód —  
18.24.

Apteka dyżurna do dnia 6 bm.  
włącznie przy Pl. Dąbrowskiego.

Milicja Obywatelska — tel. 10-59  
i 11-62.

Straż Pożarna — tel. 12-34.

Karetki Pogotowia PCK — tel.  
15-41, Przedmiejska 1.

Lekarz dyżurny dr. Godlewski —  
ul. Św. Antoniego.

## PRZED NOWYM ROKIEM SZKOL- NYM

Już w niedzielę, dnia 31 sierpnia  
r. b. młodzież szkół średnich po-  
jechała do Włocławka. Przybywali  
zwłaszcza ci, którzy nie korzystają z  
internatów i szuka dla siebie miesz-  
kań przy rodzinach. Ożywił się na-  
tymczasem ruch uliczny. Trotuary  
zapelnione były młodzieżą, jej gwa-  
rem radosnym i rozmowami. Długi  
okres słonecznej pogody, który pano-  
wał w ciągu bieżącego lata, wywarł  
dobroczynny wpływ. Młodzież wy-  
gląda zdrowo i jest opalona.

Jutro młodzież zjawi się w mu-  
rach szkolnych i po otrzymaniu pier-  
wszych wskazówek uda się do miej-  
scowych kościołów na nabożeństwo.

Włocławek, po pewnej pustce w  
okresie wakacji, znów się zapelni  
młodzieżą, znów się stanie miastem  
młodych ludzi. (Jur)

## Stypendia

dla inwalidów wojennych  
na rok szkolny 1947—48

Wszyscy inwalidzi wojenni, pra-  
gnący korzystać ze stypendiów Związ-  
ku w roku szkolnym 1947-48, winni  
za pośrednictwem Terenowych Zar-  
ządów Kół przysłać podanie w ter-  
minie od 1 września do 30 paździer-  
nika br.

Do podania należy dołączyć po-  
świadczenie odpisu dokumentu, stwier-  
dzającego tytuł uprzywilejowania,  
zaświadczenie władz administracyj-  
nych o stanie majątkowym i zaświa-  
czenie szkolne, stwierdzające, że jest  
się uczniem w roku 1947-48 i nie ko-  
rzysta się ze stypendium z innych in-  
stytucji, względnie jeśli korzysta się,  
to w jakiej wysokości.

Obowiązuje to również inwalidów,  
którzy korzystali ze stypendium  
Związku w roku szkolnym 1946-47.

## Koncert Jana Spornego

Dobrze uczynił Jan Sporny, że  
swoją debiutem śpiewaczy urządził we  
Włocławku, tu gdzie się urodził, u-  
czył i żył. Dobrze także zrobił, że do  
obozów koncentracyjnych. Podkreślił  
tym umiłowanie rodzinnego miasta i pa-  
mięć o kolegach, którzy nie doczeka-  
li chwili wolności.

Program koncertu był urozmaico-  
ny. Po odśpiewaniu dwu arii Giordanie-  
go i Scarlattiego, śpiewał dąj słu-  
chaczom szopconowski „Zal” oraz „Le  
donna e mobile” Verdiego. Najwięk-  
sze wrażenie wywarły na obecnych  
pieśni obozowe jak „Golgota”, „List  
wielżnia do matki”, „Za rodzinnym  
domem” i „Marsz z obozu w Gusen”.  
Śpiewając te pieśni Sporny wrócił  
jakby do koszmarnych dni niewoli w  
obozach.

W części drugiej śpiewał dąjwie  
serenady, piosenkę z operetki „Sztyn-  
gar”, „Hiszpankę”, „Aj-aj-aj”, pio-

Walka z paskarstwem, na terenie  
naszego miasta i powiatu trwa. Spo-  
łeczny komitet do walki z drożyzną  
prowadzi obecnie akcje, mającą na  
celu upowszechnienie walki ze spe-  
kulacją wśród najszerszych mas spo-  
łeczności. W ubiegły piątek od-  
było się zebranie komitetu, na któ-  
rym powzięto uchwałę, mającą na celu  
nie tylko przypomnienie o koniecz-  
ności zespolenia wysiłków, ale i po-  
uczenia o prawach i obowiązkach ka-  
żdego obywatela.

## Gorąca dyskusja na posiedzeniu Rady PW i WF

29 sierpnia w sali konferencyjnej  
Miejskiej Rady Narodowej odbyło się  
pod przewodnictwem prezesa Kube-  
ckiego posiedzenie Miejskiej Rady  
WFIPW w obecności 19 osób. Posie-  
dzenie według uartego w naszym  
mieście zwyczajnie rozpoczęło się półko-  
ndynnym opóźnieniem.

Po zatwierdzeniu porządku dzien-  
nego oraz odczytaniu przez sekretar-  
za rady por. Pawłowicza protokołu  
z poprzedniego zebrania poruszono  
kwestię pobranych przez kierownika  
sportowego klubu „Orzeł” 8000 zł za  
sprowadzenie drużyny sportowej z  
Aleksandrowa Kujawskiego i roze-  
granie z nią w dniu święta sporto-  
wego meczu piłkarskiego na Stadio-  
nie Miejskim.

Jak się okazało, drużyna z Aleksan-  
drowa dostaje tylko 2000 zł, wobec  
czego Rada WFIPW postanowiła za-  
żądać od kierownika sportowego kluba  
„Orzeł” zwrotu 6000 zł w terminie  
trzech dni.

Z kolei omówiono sprawę Poradni  
Sportowo-Lekarskiej, o powołanie  
której dopominały się wszystkie kluby.  
Poradnia taka została zorganizowa-  
na, przy czym obowiązki lekarza  
sportowego przyjął na siebie dr Bi-  
ron.

Niestety, mimo apelu klubów i wy-  
konania go przez radę, nikt ze spo-  
rtowców dotychczas z poradni nie sko-  
rzysłał.

W sprawie tej zabrakł głos dr Biron  
który oświadczył, że wszystkie kluby  
otrzymały zawiadomienia, w którym  
tygodniu członkowie mieli być ba-  
dani. Dr Biron pragnął bowiem za-  
łożyć kartotekę zdrowia każdego  
członka klubu. Mimo takich jego che-  
ci i starań, członkowie klubów do po-  
radni nie zgłosili się i kartoteka nie  
została założona.

Po ustaleniu programu i daty zar-  
ganizowania jesiennych igrzysk spo-  
rtowych (zapropnowanych przez miej-  
skiego komendanta PWiWF por. Za-  
skiewicza) i dokooptowaniu dwóch  
nowych członków do prezydium i  
rady WFIPW, przystąpiono do szer-  
okiej dyskusji nad sprawą stadionu  
oraz prac WFIPW.

W związku z panującymi nieporząd-  
kami na stadionie zaproponowano  
wydać regulamin, nakładający obo-

# W WALCE ZE SPEKULACJĄ MUSI WZIĄĆ UDZIAŁ CAŁE SPOŁECZEŃSTWO

W odczynie tej ko-  
mitet przypomina, że aparat urzędo-  
wy nie jest w stanie objąć wszystkich  
wypadków podbijania cen przez pa-  
skarzy i że obowiązkiem każdego z  
nas jest dostarczenie wiadomości do-  
tyczących najmniejszych ognisk spe-  
kulacji. Przechodząc koło miejsce  
sprzedaży winiśmy uwzględnić, czy ka-  
dy artykuł wystawiony na sprzedaż  
zaopatrzony jest w cenę. Wewnątrz  
sklepu należy zwrócić uwagę na to,

czy cenniki towarów są wywieszono  
na odpowiednim miejscu. Pamiętać  
przy tym należy, że kupiec nie ma  
prawa odmówić sprzedaży posiada-  
nych towarów, o ile zgodzamy się za-  
płacić odpowiednią cenę.

Prawo kontroli przysługuje Kom-  
sji Specjalnej oraz Społecznym Ko-  
misjom Kontroli Cen. Obywatel na-  
tomiasz w razie stwierdzenia wypad-  
ku przekraczania wyznaczonych cen

winien jest zawiadomić jak najszy-  
bciej o tym odpowiednie czynniki. Me-  
dunek taki może być bezimienny. Za-  
daniem komisji jest nie tylko prze-  
strzeżenie wysokości cen, ale i odpo-  
wiednie pouczenie. Może się to zda-  
rzyć, na przykład przy przywożeniu  
towaru ze wsi. W takim wypadku  
przywozący, towar otaczany jest na-  
leżyta opieką przed wyzyskiem ze  
strony spekulanta, który płacąc ni-  
skie ceny podwyższa je świadomie ze  
szkodą dla świata pracy.

Musimy przełamać szkodliwą bier-  
ność niektórych jednostek. Należy  
zrozumieć, że praca ta jest jednym z  
najistotniejszych zagadnień i leży w  
interesie każdego z nas. Zespolenie  
tego wysiłku jest nakazem chwili.  
Walka ta, aczkolwiek długotrwała,  
stopniowo i konsekwentnie będzie  
wpływała na uzdrowienie naszego  
handlu. Trzeba jednak pamiętać, że  
im bardziej masowa będzie ta walka,  
tym szybciej i tym wydatniejsze będą  
jej wyniki. Kto pozostaje bezczyn-  
ny, ten wystawia sobie świadome  
niezrozumienie zadań, jakie mamy do  
spełnienia i utrudnia odbudowę na-  
szego życia gospodarczego. W wal-  
ce o podniesienie stopy życiowej czło-  
wieka pracy nie może zabraknąć za-  
drego uczciwego obywatela. Społ. Kom.  
do Walki z Lichwą wzywa wszyst-  
kich obywateli do wzięcia udziału w  
walce ze spekulacją i prowadzenia tej  
walki aż do ostatecznego zwycie-  
stwa. (dw)

## „Zryw“ przegrywa z „Piastem“ 3:1

Rozebrany w ub. niedzielę w Krusz-  
wicy mecz piłki nożnej o mistrzo-  
stwo klasy B pomiędzy włocławskim  
„Zrywem” a „Piastem” z Kruszwicy  
przyniósł nieoczekiwaną porażkę  
„Zrywu”. Drużyna nasza przegrała  
tym razem zastrzeżenie. Najbardziej  
wymagalnym zawodzki i Stankiewicz, któ-  
rzy zwracali uwagę brakiem sporto-  
wego ducha. W meczu tym bram-  
karz „Zrywu” Kuzniarkiewicz w za-  
mieszaniu podbramkowym odniósł  
kontuzję. (dw)

## „Pomorzanin“ — ZKK 2:2

Rozebrany na Stadionie Miejskim  
mecz piłki nożnej o mistrzostwo kla-  
sy B pomiędzy drużynami „Pomorza-  
nin” a ZKK przyniósł wynik w sto-  
sunku 2:2. Mecz miał przebieg inte-  
resujący. „Pomorzanin” grał lepiej  
technicznie, natomiast kolejarze byli  
szybsi, nieco i wykazali większą am-  
bicioję. Zainteresowanie meczem ze  
strony publiczności znacznie. Widzo-  
wie żywo dopingowali graczy, okla-  
skując ładne zagrania. „Pomorza-  
nin” zaprezentował się jako zespół  
zgrany, któremu brak wykończenia  
podbramkowego. (dw)

wiązok utrzymania porządku na sta-  
dionie na tych, którzy organizują  
 imprezę.

Przedstawiciele klubów przyjęli to  
do wiadomości, ale jednocześnie  
stwierdzili, że nieporządek tak długo  
będzie panował, dopóki stadion nie  
otrzyma odpowiedniego ogrodzenia.  
Frekwencja widzów jest olbrzymia,  
a w kasie dochody są szczupłe. O-  
parkowanie zwiększyłoby dochody  
klubów i dochody Rady WFIPW.

Prezydent Kubecki oświadczył, że  
należałoby aby kluby współpracowa-  
ły ze sobą w sprawie naprawy sta-  
dionu, albowiem Rada PWiWF nie  
posiada na to odpowiednich fundu-  
szów.

W związku z tym oświadczeniem  
zabrał głos ob. Wiśniewski (przedsta-  
wiciel Klubu Sport. „Zryw” przy fa-  
bryce Bohma), który oświadczył, że  
klub jego ustawił na stadionie dwie  
bramki i uporządkował salę gimna-  
styczną — a mimo to nie mógł z niej  
odpowiednio korzystać, bowiem przy-  
był w czasie zajęć inny klub i zaję-  
cia przerwał.

W tym stanie i przy takim porząd-  
ku kluby nie mogą się podjąć pracy  
nad przebudową stadionu. Koszt  
przebudowy winien pokryć Zarząd  
Miasta, który jest właścicielem sta-  
dionu. Po opisaniu obecnego wygła-  
du stadionu oraz warunków w jakich  
gracze znajdują się na boisku w czasie  
grzy oraz przed i po grze stwierdził,  
że obecny stadion nie przynosi mi-  
astu zaszczytu.

W odpowiedzi na to prezydent o-  
świadczył, że dzyderaty przedstawi-  
cieli klubów będą przedstawione ko-  
misji technicznej rady, obecna więc  
dyskusja jest bezcelowa, gdyż rada  
nie posiada dotąd zatwierdzonego  
budżetu.

Z kolei zabrakł głos ptk. Piłiński,  
który stwierdził, że akcja wychowa-  
nia fizycznego na terenie miasta jest  
słabo rozwinięta. Włocławek posiada  
bardzo dużo młodzieży. Garnie się  
ona chętnie do sportu, nie ma jednak  
odpowiednich urządzeń, z których  
mogłaby korzystać. Należy urządzić  
tor ślizgawkowy, pływalnię i salę  
gimnastyczną. Pływalnia zbudowa-  
na przez wojsko na jeziorze Czarnym  
była przez młodzież wykorzystana  
skwapliwie, powinna ona jednak po-  
siadać własną pływalnię.

Według znanych danych we Włoc-  
ławku przepięła się miesięcznie około  
20 milionów złotych: jest to najlep-  
szym wskaźnikiem tego, że społeczeń-  
stwo posiada pieniądze. Należy za-  
tem zwołać specjalne zebranie w jak  
najszerszym składzie przedstawicieli  
społeczności i zabrać się energicz-  
nie do opracowania planu budowy ur-  
ządzeń sportowych i wykonania tego  
planu.

Słowa ptk. Piłińskiego zostały przy-  
jęte hucznymi oklaskami.

Następny mówca por. Zaśkiewicz

Czytajcie  
i rozpowszechniajcie  
„Gazetę Kujawską“

W związku z mającym się odbyć  
Zjazdem Przemysłowym w Szczecinie  
dnia 7 września r. b.  
„Gazeta Kujawska” wyda

## Numer Specjalny

poświęcony Przemysłowi Polskiemu

Numer ten zawierać będzie prócz aktualnego  
materiału redakcyjnego, bogaty dział  
ilustrowany i reklamowy

Zlecenia ogłoszeniowe do tego numeru  
przyjmie dział ogłoszeń „Gazety Kujawskiej”  
Włocławek, ul. Brzeska 4 do dnia 5 września r. b.

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-25  
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.  
Zapraszamy do przyjmowania Administracji codziennie od  
godz. 8 rano do 12-ej, w niedziele  
i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.  
(godziny przyjęć: 11—12)  
Wydawca: „Trybuna Pomorska“

Ogłoszenia reklamowe: do wielkości 100 mm ze 1 mm 37,50 zł, od 101 do 200 mm ze  
1 mm 45,— zł, powyżej 200 mm ze 1 mm 50,— zł, bez względu na wielkość 50 mm  
ze 1 mm 30,— zł, od 51 do 100 mm ze 1 mm 37,50 zł, od 101 do 150 mm ze  
1 mm 40,— zł, powyżej 150 mm ze 1 mm 45,— zł. Rozmiar czcionki — siwa  
handlowa 20,— zł, osobista, poszuk. red. 15,— zł, poszuk. pracy  
10,— zł. Ilustr. drukiem 100 proc. drożej — Minimalna ilość 10 słów — Maksy-  
malna ilość 40 słów. Ogłoszenia drukowane w niedzielę i święta 30 proc. drożej.  
Miesięczna zast. za darmo w tekście 100 proc. drożej — Układ tabel, 100 proc. drożej.

# Czy można zbudować dom z 1000 cegieł?

## Wielki sukces polskich inżynierów i robotników

Polski inżynier i polski robotnik mogą się znowu poszczycić sukcesem, który przyczynił się do wydatnego obniżenia kosztów budowy domów. Przeszło rok trwały badania i próby nad produkcją „długich cegieł” (zw. pustaków ceramicznych Curtisa). Wypróbowano kilkanaście kompozycji gliny kamienną z wysoko wartościową gliną ceglana, aż wreszcie udało się otrzymać taką kompozycję, która odpowiadała wymaganiom warunkom.

Zmudne badania pracowników biura technicznego Zjednoczenia Ceramiki Budowlanej w Jeleni Górze uwiecznione zostały pełnym sukcesem.

### PUSTAKI NAJWIĘKSZYCH ROZMIARÓW W EUROPIE

Pustaki są to długie cegły, wewnętrznie puste. Te, które obecnie produkować będziemy w Fabryce Dachówek w Laszkowicach, są pustakami największego rozmiaru, nie tylko w Polsce, lecz całej Europy.

Długość ich wynosi 1.15 m., szerokość około 0.30 m.

### 1.000 PUSTAKÓW — JEDEN DOM

Na dom jednorodzinny składający się z dwóch pokoi i kuchni, łazienki i spiżarni potrzeba tylko 1.000 pustaków.

Budowa domów z pustaków ceramicznych jest o 25 proc. tańsza niż z cegły normalnej. Zużywa się znacznie mniej materiałów budowlanych a czas budowy jest kilkakrotnie krótszy. Domy te są bardzo ciepłe, bo ściany z cegły pustakowej odpowiadają izolacji z cegły normalnej o grubości pół metra. Łączenie pustaków odbywa się zapomocą zaprawy cementowej.

### PÓL MILIONA PUSTAKÓW

Roczną produkcję pustaków w Laszkowicach, miejscowości położonej 14

## Konkurs uprzejmości

### w sklepach spółdzielczych

Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych podjął szlachetną inicjatywę w kierunku podniesienia poziomu obsługi klientów w sklepach spółdzielczych. W tym celu ogłosił konkurs na najbardziej uprzejmy zespół sklepu spółdzielczego.

W czasie od 6 do 11 października we wszystkich sklepach spółdzielczych, na terenie całego kraju, odbędzie się głosowanie. Każdy kupujący wrzuci do specjalnych urn kartkę z napisem „tak” lub „nie”.

Dla najbardziej uprzejmych zespołów sklepowych który otrzyma procentowo największą ilość kartek z napisem „tak” wyznaczono nagrody w wysokości 10.000, 5.000 i 3.000 złotych.



### ŚRODA, DNIA 3 WRZEŚNIA 1947 R.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka. 6.50 Program na dzień bieżący — Bdg. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Muzyka. 7.55 Informacje ogólnopolskie. 8.05 Skrzynka PKC. 8.15 Muzyka poranna z płyt — Bdg. 8.40 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia — Bdg. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Zapowiedź programu do godz. 16-ej. 12.06 Wiadomości południowe. 12.10 Na swojską nutę — gra zespół harmonistów pod dyr. T. Wesołowskiego. 12.25 Audycja dla wsi. 12.35 Z muzyki starofrancuskiej. Wykonawcy: Julia Gorzechowska — sopran, Emma Althengo — fortepian. 13.00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Muzyka obładowa. 14.00 Wiadomości z Pomorza — Bdg. 14.10 Utwory Karola Szymanowskiego w wyk. H. Hleb-Koszańskiej. 14.30 Przegląd sportowy — Bdg. 14.35 Piosenki z płyt — Bdg. 15.00 Muzyka taneczna. 15.20 „Witamy was dzieci” — audycja w opr. Cz. Jaczarskiego. 15.40 Młeks Reger — 1 Serenada na

km od granicy niemieckiej, obliczono na pół miliona, co stanowi 500 tygodniowych domów jednorodzinnych. Jest to co prawda niewiele, ale należy przyznać, że jeśli budowa domów z pustaków się przyjmie, jeśli będzie na nie duży popyt — Zjednoczenie Ceramiki Budowlanej uruchomi produkcję pustaków i w innych podległych mu fabrykach.

### PUSTAKI STROPOWE

Drugim, nie mniej ważnym sukcesem, jest uruchomienie produkcji pu-

staków stropowych, wynalazku inż. Sikorskiego, nazwanych pustakami W. S.

Próby wypadły bardzo pomyślnie. W Warszawie przystępuje się do budowy domów z pustaków.

Dodać należy, że zakłady w Laszkowicach, które oprócz pustaków produkują już dzisiaj około 20.000.000 dachówek rocznie, przed rokiem leżały jeszcze w gruzach. Urządzenia fabryczne były kompletnie zdewastowane.

J. D.

## Warunki przyjęcia

### na 1 rok studiów w roku akademickim 1947—1948

Podstawą przyjęcia na 1 rok studiów będzie na wszystkich wydziałach egzamin wstępny.

Od egzaminu są zwolnieni absolwenci wstępnego roku studiów, którzy zdali egzamin końcowy i zostali zakwalifikowani na dany wydział.

Komisja może zwolnić od egzaminu następujących kandydatów, posiadających przewidziane ustawowo przygotowanie: czynnych i byłych żołnierzy wojska z czasu wojny (na podstawie zaświadczeń władz wojskowych); b. uczestników walki zbrojnej (na podstawie zaświadczeń władz wojewódzkich, odpowiednich związków) oraz b. więźniów politycznych (na podstawie zaświadczeń zarządów wojewódzkich Związku b. Więźniów Politycznych), o ile nie dopuścili się zbrodni albo występku; osoby, zasłużone w pracy społecznej; zasłużone w odbudowie gospo-

darczej kraju; ze środowisk, mających utrudniony dostęp do kultury, które wykazały ofiarną w zdobywaniu nauki na podstawie zaświadczeń Zw. Zawodowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej i instytucji oświatowych); repentów z 1 roku studiów, jeżeli komisja uzna za ważne przyczyny, dla których nie ukończyli 1 roku studiów.

### WYSOKA, POW. WYRZYK

W tych dniach odbyło się zebranie Miejskiego Komitetu Ob. Odbudowy Stołca w sali ob. Stankiewicza w Wysockiej — przy udziale 29-ciu członków. Obszerne wyjaśnił przewodniczący ob. A. Lewandowski cel zwołanego zebrania i odczytał program ramowy „Akcji wrześniowej 1947 r.” na odbudowę Warszawy. Zorganizowano i wybrano kwestarzy ulicznych.

## Polski Komitet Olimpijski pracuje

W sali konferencyjnej CUP-u w Warszawie odbyła się konferencja prasowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego, mająca na celu zaznajomienie dziennikarzy z dotychczasowymi rezultatami pracy Komitetu. Polski Komitet Olimpijski reprezentowali: dyr. Askanas — przewodniczący Komisji Finansowej Komitetu, inż. Przeworski — przewodniczący Komisji Sportowej i dyr. Forys.

Dyr. Askanas stwierdził, że w Olimpiadzie myśli się nie tylko z punktu widzenia wyników sportowych, ale również dużą wagę przywiązuje się do części artystycznej, która również będzie reprezentowana w Igrzyskach. Najważniejszą w danej chwili rzeczą w pracach Polskiego Komitetu Olimpijskiego jest zebranie funduszy. Obozy treningowe, zaprawa i sprzęt kosztują bardzo wiele. Na to wszystko pieniądze muszą się znaleźć — i napewno się znajdą.

Zadanie Polskiego Komitetu Olimpijskiego jest w 1947 r. i 1948 r. ogromne, wiąże się ono bowiem z

podciągnięciem wzwyż całego sportu polskiego. We wszystkich tych przygotowaniach oprócz czynnika sportowego, dużą rolę będzie grał również czynnik społeczny.

## Lista najlepszych bokserów świata

### Figurują na nich dwa nazwiska Polaków

Amerkański Związek Bokserski ogłosił listę najlepszych zawodowych bokserów świata.

W wadze muszej pierwszym jest Jackie Peterson, drugim Dado Marino.

W wadze koguciej mistrzem świata jest Manuel Ortiz, wicemistrzem H. Lada.

W piórkowej pierwszy Willie Pep, drugi Miquel Aceraudo.

W wadze lekkiej Williams, drugi Bob Montgomery.

W półśredniej Ray Robinson, drugi Tommy Lee.

W wadze średniej króluje Rocky Graziano, drugi Polak Zale-Zalewski.

W półciężkiej pierwszy Gus Lesnevitt, drugi Ezzard Charles. Polak amerykański Jarosz, w tej wadze znajduje się na piątym miejscu.

W wadze ciężkiej w dalszym ciągu mistrzem świata jest Joe Louis, drugi Walcott, trzeci Baksi, czwarty Elner Rey. (D)

### REKORDY AMERYKAŃSKIE

Doskonała forma amerykańskich pływaków potwierdzona została znów ustaleniem nowego rekordu świata.

Reprezentanci uniwersytetów w składzie: Smith, Weinberg, Hirose, Riss w sztafecie 4 X 100 m stylem dowolnym uzyskali niewiarogodny po prostu czas 3 m 55,7 sek. (co daje na każdego pływaka przeciętną na 100 m 58,9 sek.)

Nowy rekord jest o 4 sekundy lepszy od ustanowionego również przez Amerykanów zaledwie przed trzema tygodniami.



## Z mojego okienka

### Waga słów

#### i zwykła waga

Pocztowcy są przekonani, że ludzie przychodzą tylko do ich okienka. Mylą się. Interesanci zjawiają się także „u okienka” felietonisty. Niekiedy nawet „z żalami na pocztę.

Bo mimo, że pocztowcy są przeważnie sympatyczni i za swą pracowitość godni uznania, czasem i oni komuś się nie podobają. „Ludzie są ludźmi” powiedział znakomity polski pisarz. I na tym spostrzeżeniu zbudował sztukę, w której jego słuszność udowodnił.

Jeden człowiek — właśnie z takiego ludzkiego grona — złożył mi wizytę. Należy do szczęśliwców, otrzymujących paczki z Ameryki.

Sądziłem, że śmiertelnik, wyróżniony w naszym społeczeństwie niespodziankami zza oceanu, winien skakać z radości na samą świadomość, że ktoś tam o nim pamięta. Gdzie tam! Ten z którym „miałem przyjemność” cieszy się wprawdzie z tego, ale docleka, co paczka zawiera. Więcej: bada co przed jej odbiorem zawierała!

Polska leży pod tą szerokością geograficzną, że aby do niej coś przysłać, trzeba wieść przez morze. A w morzu są ryby. — w dodatku bardzo żarłoczne ryby. Wystarczy, by wyczuły przewożone nad ich grzbietami paczki, a rzucają się na nie — i zawartość zjadają...

Ostatnio, na szczęście, wiele rybek wyłowiono. Te, co jeszcze pływają, są już mniej żarłoczne. Ale i one, gdy dopadną paczek, ciągną w morze z reguły czekoladę, papierosy, ubrania... Byłoby to w pewnym stopniu zrozumiałe, gdyby zabierały sukienki. One jednak „konfiskują” również kalesony, spodnie i marynarki...

Odwiedzający mnie obywatel z powiatu wyrzyckiego, odebrał raz z poczty paczkę gruntu spenetrowaną przez ryby. Gdy otrzymał wiadomość o nadejściu drugiej, zażądał przy odbiorze zważenia jej.

Pan pocztowiec przy okienku usłyszawszy „coś podobnego”, ze zrumianiałych wzdętych powiedział:

— Nie rób, obywatel, grandy! Bierz paczkę i żegnaj!

— Nie mogę — odpowiedział obywatel. — Chcę zważyć.

— Nie mam wagi. I w ogóle czuję się dotknięty na urzędzie...

— Nie obrażam poczty, ale wagę pragnę poznać. Wierzę pocztę, ale nie wierzę bałtyckim rybom...

Dialog trwał dość długo, aż w końcu paczkę zważono. Ale by tego dokonać, udano się „komisjynie” do... pobliskiego sklepu.

Ciężar paczki od chwili jej nadania tym razem się nie zmniejszył. Rybki, podczas przewożenia jej do Gdyni, widocznie spały.

Ale że odbiorca, żądający zważenia przesyłki, w danym wypadku przechołował, usłyszał od pocztowca parę słów, które w mowie potocznej nazywamy ciepłymi...

„Ludzie są ludźmi”... Trzeba to zrozumieć i uczciwego urzędnika, czującego się dotkniętym, wytłumaczyć. Nie było mu przyjemnie wędrować z amerykańską paczką do sklepu — dla sprawdzenia, że jej ryby nie tknęły.

Ale gdyby w urzędzie pocztowym była waga, zdołano by uniknąć wędrowki do sklepu i rozmówek między obywatelami a urzędnikami w stylu towarzysko nieprzyjętym.

Wniosek z tego: Skoro zwykliśmy nadawać wagę słowom nie zaszkodzi, jeśli będziemy nadawać wagę znaczeniu w urzędach pocztowych...

KAJETAN TRĄBKA

## Odkrycie

### w sali „Roma”

W czasie przebudowy estrady Filharmonii Warszawskiej w sali „Roma” natrafiono na ukryte przed Niemcami wspaniałe organy. Organ ten obecnie poważnie zasilą odbudowującą się Filharmonię Warszawską. Znajdą się napewno i niewielkie fundusze na niezbędne ich odnowienie.

W dniu 30 sierpnia br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

## Piotr Seidel

Naczelnik Wydziału Techniczno-Budowlanego, w wieku 62 lat. W zmarłym traci Zarząd Miejski długoletniego oddanego i zasłużonego pracownika. Cześć Jego pamięci.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. 9. 1947 r. o godz. 16-e z kaplicy Najśw. Serca Jezusowego. (923)

## Chłopców do sprzedaży gazet

poszukuje

Administracja „Trybuna” „skiel” Bydgoszcz, Al. 1 Maja 17

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: Legitymację inwal. wyd. przez Zw. Inwalidów Wojennych koło Chełmno, legitymację Stronnictwa Demokratycznego, legitymację klubu Mot. „Wisła”, kartę rowerową, wydaną przez Zarząd Miejski Chełmno, dekret Izby Skarbowej Bydgoszcz, kartę rejestracyjną RKU Grudziądz, portfel skórzany z gotówką. J. Lisowski, Chełmno. — Znalazca otrzyma nagrodę. 922